

Paryż II Cesarstwa

2 grudnia 1851 roku, w szczęśliwą rocznicę bitwy pod Austerlitz i koronacji Napoleona na cesarza, Ludwik Napoleon przeprowadza zamach stanu mianując się Cesarzem. Francja wchodzi w okres Drugiego Cesarstwa. Radość i blask – taka była dewiza Ludwika Napoleona. Zgodnie z nią zastosował najpierw bezwzględny terror w stosunku do tych wszystkich, którzy mogli blask przyćmić, a radość zmącić. Po zamachu dziesiątki tysięcy socjalistów, republikanów i członków tajnych stowarzyszeń bez żadnych ceregieli aresztowano i deportowano jak pospolitych przestępców, lub też zesłano na wygnanie. Do propagowania hasła radości i blasku zmusiły Napoleona okoliczności zewnętrzne. Stanął on bowiem wobec tych samych sprzeczności, które obaliły Ludwika Filipa. Jako rzecznik chłopów reprezentował interesy znacznie odbiegające od interesów burżuazji. Jako rzecznik Burżuazji natomiast faworyzował siłą rzeczy stan średni, którego materialny rozwój miał w przyszłości zagrozić jego panowaniu. Obie warstwy: burżuazja i chłopstwo, żądały ujarzmienia proletariatu.

Ludwik Napoleon uważał jednak, że dla umocnienia dyktatury powinien pozyskać sobie również robotników. Polityczna działalność dyktatora była od samego początku uwarunkowana koniecznością tuszowania sprzeczności. Ponieważ nie miał on ani talentu, ani też zamiaru przeobrażenia rzeczywistości społecznej; a starał się tylko zapanować nad otaczającym go światem, nie pozostało mu nic innego jak nieustannie lawirować i manewrować. Ludwik Napoleon wyraźnie czuł, że przede wszystkim trzeba odwlec moment, w którym nastąpi otrzeźwienie, bo wówczas sprzeczności szybko się ujawnią. Należało uwiecznić stan oszołomienia – tak aby naród nie mógł z niego ochłonać i opamiętać się. W rezultacie powstała sytuacja szczególna: Cesarz starał się mocą swojej dyktatorskiej władzy omamić naród swoją wielką wspaniałością, no i stał się motorem prawdziwego postępu. W tym czasie ukształtowały się już

warunki sprzyjające bujnemu rozwojowi komunikacji, nawiązywaniu międzynarodowych stosunków finansowych i w ogóle stosowaniu kapitalistycznych metod gospodarowania na skalę światową. Brakowało tylko jeszcze decydującego bodźca. Ludwik Napoleon dostarczył go narodowi. I choć uczynił to z zamiarem oderwania mas od rzeczywistości, to jednak w istocie urzeczywistnił kilka owocnych idei ekonomicznych i społecznych. Chciał utrwalić fantasmagoryczną wizję swojej dyktatury²¹ i ożywił tendencje, które z historycznego punktu widzenia miały rację bytu. Pragnął wywołać w narodzie stan oszołomienia, a przypadek zrządził, że właśnie za jego rządów otworzyły się przed rozwojem przemysłowym ogromne perspektywy.

Kierując się nierealnymi motywami mógł już rozbudzić realne siły. Jak podaje Siekfred Kracauer: „Już w ciągu pierwszego roku dyktatury na rozkaz Ludwika Napoleona zmobilizowano naród. Rząd udzielił szeregu koncesji na zakładanie sieci kolei żelaznej, podjął daleko idące kroki w dziedzinie żeglugi, pozyskał sobie chłopów występując z planem rozbudowy dróg w departamentach, zreformował lombardy pod kątem potrzeb społecznych, wyasygnował pieniądze na podwyższenie standardu mieszkań robotniczych i zabrał się do przebudowy Paryża. Szalone tempo, w jakim wydawano dekrety, oraz różowe barwy, w jakich przedstawiano wiele projektów, tak ludzi zaabsorbowały, że nie mieli czasu, ani ochoty martwić się z powodu utraconej wolności. A o to właśnie chodziło.[...] W ciągu roku 1852 powstają banki: Credit foncier, Credit mobilier, założony przez braci Pereire w celu finansowania inwestycji w kolejnictwie, oraz pierwszy wielki dom towarowy w Paryżu Bon Marche”.²²

Wśród różnych planów czekających na realizację był jeden który szczególnie leżał cesarzowi na sercu: przebudowa Paryża. Ludwik Napoleon chciał, tak jak wszyscy dyktatorzy, przezwyciężyć strach przed przemijalnością stawiając monumenty. Z jednej strony zajął się sprawą upiększania stolicy, by spotęgować oszołomienie i w ten sposób naród

przywiązać do siebie; z drugiej strony kierowały nim względy praktyczne: chodziło mu o to żeby zlikwidować bezrobocie, zaspokoić wymagania higieny i techniki drogowej, a przede wszystkim zapobiec nowym rebeliom. Proste ulice stanowiły dobre pole obstrzału dla artylerii, a nawierzchnia makadamowa, utrudniała wznoszenie barykad. W baronii Haussmanie cesarz znalazł takiego organizatora, jakiego potrzebował.²³ Jednym z jego pierwszych przedsięwzięć był pałac Przemysłu na Polach Elizejskich; cesarz bowiem zaczął marzyć o wystawie światowej, takiej jaka swojego czasu odbyła się w Londynie. Równocześnie zaczęto likwidować dzielnice zamieszkane przez paryską biedotę. Dalej ulubionym miejscem bohemy był bulwar, który już za panowania Ludwika Filipa służył bezdomnym za dom ojczysty. Tu na bulwarze, autsajderzy uganiali się, jak niegdyś, za przyjemnościami życia: tu panowała atmosfera nabrzmiała duchem bohemy. Tymczasem jednak zaszły na bulwarze pewne przemiany. Były one spowodowane przebudową miasta, rozwojem techniki drogowej, rozkwitem spekulacji, wejściem społeczeństwa na tory gospodarki światowej i wszystkimi politycznymi tendencjami reżimu. W 1855 roku odbywa się wystawa światowa.²⁴

Cesarz powołał ją do życia by rozkręcić koniunkturę gospodarki światowej i w ten sposób nie dopuścić by naród otrzeźwiał. Wtedy to bulwar znowu odżywa. Lecz nie jest to już ten sam bulwar który był schronieniem dla dandysa i artysty. Zmienił się jego charakter. Zamieszkujący go flâneurs zostają właśnie w tym czasie wydziedziczeni. Bulwar nie stanowi już ich domu. Przestaje stanowić przestrzeń, która pozwala rozwinąć im swoje siły żywotne. Bulwar staje się obcy dla zamieszkujących niegdyś jego terytorium autsajderów. Stają się oni w tym czasie autsajderami w swym autsajderskim miejskim świecie. Zmienia się spektakl, a wraz z nim i aktorzy. Bulwar staje się siedliskiem obcych, miejscem wyłączonego. Obcych, którzy w tym czasie przybyli na wystawę światową, widać było wszędzie. Załudnili całe miasto. Bulwar stał się siedzibą kosmopolitycznego wielonarodowego tłumu. Bohema która była

warstwą zamkniętą w sobie i wyraźnie odciętą od reszty społeczeństwa, pomału gdzieś znikająca."Cały Paryż zmienił się w tym czasie w wesołe miasteczko. A jeśli chodzi o teatry – Theophile Gautier stwierdził w jednym ze swych artykułów że w teatrach Paryżanin stał się rzadkością". Pisz o tej sytuacji Siekfred Kracauer w swojej książce „Jacques Offenbach i Paryż jego czasów”.²⁵

Raz jeszcze w 1867 roku cesarstwo (po raz ostatni przed swym upadkiem) staje u szczytu świetności. Wystawa światowa znowu zgromadziła rzesze turystów i zagranicznych gości. Ludzie zapełnili bulwary, nabrzeża, lokale miejskie. Życie toczyło się wśród wrzawy miejskiej na najwyższych obrotach. Wszystko to rozgrywało się w scenerii Haussmanowskiego Paryża, a przyjezdni nie mogli wyjść z podziwu oglądając piękne widoki i monumenty. Od Łuku Triumfalnego rozchodziło się dwanaście alei, dwa piękne parki zdobiły biedniejsze dzielnice. Niestety za tą fasadą kryła się gorzka prawda. Haussman gospodarował tak rozrzutnie że musiano uciekać się do najbardziej ryzykownych sztuczek kuglarskich, by ukryć prawdą o ruinie miejskich finansów. Ani dwanaście alei, ani także dwa parki nie mogły przekonać robotników o słuszności podwyżek czynszów i cen artykułów żywnościowych, do której doprowadziła jego polityka budowlana. Nadszedł czas na podsumowanie: światową wystawę zwiedziło około dziesięciu milionów ludzi, w tym 57 suwerenów i książąt krwi. Ale według opinii znawców zostawiła ona po sobie niesmak. Książęta i narody Europy mogli z okazji swej obecności w Paryżu stwierdzić pewien anonim z południowych Niemiec - „że rząd francuski jest zdemoralizowany i niedbały i że we Francji zaczyna niebezpiecznie narastać wrzenie”.²⁶

W poglądach cudzoziemca odzwierciedlały się posępne nastroje panujące w ówczesnym Paryżu. Takiego rozwoju wypadków nie dało się już powstrzymać. W 1868 cesarz znów zaczął udzielać koncesji: spełnił kilka żądań robotników, ogłosił wolność prasy i gromadzenia się. Ale było już za późno. Po gospodarce

siłą rzeczy zdemokratyzowała się również polityka, w związku z czym republika znów stała się snem na jawie, snem śnionym przez szerokie masy, -ta republika która od wieku była celem dążeń, o którą walczono i którą zaprzędawano. Bitwa pod Sedanem, stoczona 2 września 1870 roku przypieczętowała ostatecznie militarną klęskę Francji (w wojnie z Niemcami.). Cesarz skapitulował na czele swojej armii. Dnia 4 września proklamowano w Paryżu republikę. Taki był koniec Drugiego Cesarstwa. W tym czasie przemija także moda spacerowania w tym sensie o którym pisałem.

²¹ Terminu fantasmagoria używam w rozumienie jakie proponuje Ryszard Różanowski: „Fantasmagoria to pozorna, ułudna postać w jakiej jawią się stosunki społeczne i wszelka społeczna treść ich świata”. Pasaże Waltera Benjamina. Studium myśli. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 91.

²² Op.Cit, s. 113.

²³ Pisze o tym szerzej Walter Benjanin Op. Cit, s. 330-334.

²⁴ Pierwsza wystawa światowa odbyła się w Londynie w 1814 roku. Dla moich rozważań ważne są dwie wystawy światowe: ta z roku 1855 i 1867. Okres pomiędzy tymi wystawami to okres świetności II Cesarstwa. O pierwszej wystawie światowej pisze dokładnie Jerzy Jedlicki [w:] Świat Zwyródniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności, s 83 i następne.

²⁵ Op.Cit, s. 130.

²⁶ Op.Cit, s. 242.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.